Cena egzemplarza 30 gr. Konto czekowe P. K. O. Nr. 154.270

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 16. Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 9. czerwca 1929. Rok I.

Gospodarcze położenie Polski
na tle ogólnej sytuacji europejskiej.

Wywiad z Prof. Władysławem Zawadzkim.

Niesłychana kampanja, prowadzona przez prasę opozycyjną, mająca na celu zasugerowanie społeczeństwu, że Polska znajduje się na drodze do gospodarczej ruiny, jest klasycznym dowodem, jakich potępienia godnych środków chwyta się opozycja w walce z rządem. Jedynym rezultatem takiej kampanji może być tylko zniechęcenie społeczeństwa do pracy i wysiłków, pozbawianie go zdrowego optymizmu, a pozostawianie na jego miejscu apatji i pesymizmu. Kampanja prasowa, prowadzona dla takich celów jest poprostu zbrodnią, a jest nią tembardziej jeżeli się ją zestawi z istniejącą rzeczywistością.

Jakie jest rzeczywiste położenie gospodarcze Polski? Z prośbą o odpowiedź na to pytanie zwróciliśmy się do znakomitego znawcy naszych stosunków gospodarczych, Prof. Uniwersytetu p. Władysława Zawadzkiego.

Prof. Zawadzki zaczął od oceny ogólnej sytuacji w Europie i w Polsce:

— Ostatnie miesiące przyniosły w znacznej części Europy pogorszenie konjunktury z jego normalnemi objawami — ciasnotą pieniężną, podrożeniem kredytu, pogorszenia stanu zatrudnienia, trudnościami w wypłatach etc. Ten stan rzeczy ma szereg przyczyn charakteru ogólnego, przyczem wpływ i granice każdej z nich nie dadzą się ściśle określić. Zjawisko cyklicznych zmian konjunktur, tak dobrze znane z historji gospodarczej ostatnich 100 lat, nie zostało jeszcze należycie przez naukę wyjaśnione; sam fakt jednak tych zmian i ich konieczność musi być uznany za niewątpliwy. Na tem ogólnem tle odgrywają większą lub mniejszą rolę poszczególne przyczyny. Jeśli mowa o chwili obecnej, to przyczyny te były tak często oświetlane, że nie warto się szczegółowo nad niemi rozwodzić. Przesunięcie w związku z wojną bardzo znacznej ilości złota z Europy do Ameryki stworzyło dla pierwszej sytuację, w której musi ona szczególnie czule reagować na każde silniejsze zapotrzebowanie złota ze strony rynku amerykańskiego. To właśnie zachodziło w ostatnich miesiącach. Znaczenie ma również okoliczność, że podług powszechnego przekonania, prezydent Hoover ujemnie ustosunkowuje się do lokat amerykańskich w Europie, a w każdym razie pragnąłby je ograniczyć i usystematyzować. Dalej mamy trudności rokowań reparacyjnych, niepewność na jakich podstawach zostaną uregulowane dalsze spłaty Niemiec (które trzeba to pamiętać, były znacznie ułatwione dotychczas przez zagraniczne, głównie amerykańskie pożyczki). Wreszcie mogą być przyczyny odnoszące się do pewnych wielkich dziedzin produkcji.

Kraj nasz, tak samo jak inne, odczuwa to pogorszenie konjunktury, a mając na względzie niesłychanie trudne warunki w których kształtowała się nasza gospodarka powojenna, możnaby przypuszczać, że odczuje je silniej niż inne. Tymczasem możemy stwierdzić, że tak nie jest i że pod wielu względami trudności są u nas mniejsze, niż w innych o wiele bogatszych i gospodarczo mocniej stojących krajach. Tak n. p. prawie wszystkie banki emisyjne musiały podnieść w ostatnich miesiącach swoją stopę dyskontową o 1%, tak samo jak Bank Polski; przy niższych jednak stopach, które spotykamy zagranicą ta podwyżka o 1% była względnie większą. Dalej ubytek złota i walut z Banku Polskiego jest b. nieznaczny — od końca roku zeszłego wyniósł około 21 miljonów, to jest mniej niż 2% posiadanego zapasu. W tym samym czasie Bank Rzeszy Niemieckiej stracił przeszło 670 mil. marek, t. j. przeszło 3% w stosunku do pozostających mu obecnie rezerw. Również jeśli mowa o sytuacji skarbu, to nie spotyka ona u nas tych trudności, z któremi musi się borykać skarb niemiecki.

— Więc niema podstaw do tego wszystkiego, co wypisuje prasa opozycyjna?

— Jest to szkodliwa spekulacja polityczna na niepomyślnej konjunkturze. Rządy Marszałka Piłsudskiego zapewniły krajowi dobrobyt większy, niż zaznał go od chwili odzyskania Niepodległości. Nie było to oczywiście ani jedynem, ani największem z tego co zrobiły, ale dobrobyt najsilniej przemawia do przeciętnego obywatela. To też od początku wysiłki opozycji były skierowane ku udowodnieniu, że wszystkie poczynania Rządu są fałszywe, że prowadzić muszą do najgorszych wyników, byle tylko tego przeciętnego obywatela jaknajgorzej do Rządu usposobić. Dzisiaj w chwili pogorszenia konjunktury, intensywność tej akcji wzrosła, opozycja wprost triumfuje z powodu, że się nasze położenie gospodarcze pogarsza. Nawiasem mówiąc przewidywać pogorszenie konjunktury bez określenia terminu jest bardzo łatwo — wiadomo z góry, że kiedyś przyjść musi; tak samo ten, kto w okresie ładnej pogody przepowiada, że jednak będzie deszcz, w pewnej chwili będzie się mógł pochwalić, że się jego przewidywania sprawdziły. Możnaby więc pozwolić naszym opozycjonistom na tę dziecinną satysfakcję, gdyby nie te olbrzymie straty, które przynosi gospodarce narodowej. Rozmyślne przedstawienie sytuacji w świetle gorszem, niż jest naprawdę, fałszywe imputowanie Rządowi urojonych błędów i win, uniemożliwianie przez napaści rzeczowej krytyki i dyskusji, dezorjentują społeczeństwo, osłabiają energję wysiłku, paraliżują inicjatywę, stwarzają sprzyjające podłoże dla nastrojów paniki, na których żeruje wszelkiego rodzaju spekulacja, odrywając i tak zbyt szczupły nasz kapitał od produkcyjnego zastosowania. *Z drugiej strony utrudnia to nam niewątpliwie uzyskanie na dogodnych warunkach kredytów zagranicznych. Kampanja opozycji mało wprawdzie szkodzi Rządowi, ale bardzo życiu gospodarczemu i nie jedna z trudności przez opozycję podkreślanych, w niej ma swe źródło.*

— Prasa opozycyjna powołuje się na raport Deve'a. Co Pan Profesor o tem sądzi?

— Incydent z ogłoszonemi ustępami sprawozdania doradcy finansowego Rządu jest właśnie charakterystycznym przykładem tego stosunku, o którym mówiłem przed chwilą. Interpretacja tego sprawozdania przez prasę opozycyjną jest tak fałszywa jak tylko być może. P. Devey przedewszystkiem stwierdza, że polityka gospodarcza Rządów po-

majowych była w warunkach, w których musiały działać, ogólnie rzecz biorąc, słuszna i celowa i dała doskonałe wyniki. Wyniki te właśnie z jednej a zmiana konjunktury — z drugiej strony, stwarzają nowe warunki, pozwalające na udoskonalenie metod tej polityki i osiągnięcie dalszych sukcesów. W dalszym ciągu zwraca on uwagę na te zmiany, które zdaniem jego można już i należy przeprowadzić, a więc reformę systemu podatkowego i zwolnienie tempa inwestycyj państwowych. Oczywistem jest, że nie jest to żadna krytyka dotychczasowej polityki Rządu, a tylko przyczynek bardzo poważny, do ustalenia wytycznych przyszłej polityki. Reforma systemu podatkowego od dłuższego już czasu była zamiarem Rządu, który tylko z powodu obstrukcji Sejmu nie mógł zacząć jej realizować; co zaś do inwestycyj państwowych, to do pewnych granic Państwo musi poświęcać na nie środki, bo podnoszą one sprawność aparatu gospodarczego; z drugiej jednak strony odciągają kapitał od prywatnych przedsiębiorstw; chodzi więc o znalezienie właściwej miary. P. Devey jest zdania, że przy obecnej konjunkturze należy dotychczasowy rozmach inwestycyj osłabić; zdanie to, pochodzące od tak wybitnego finansisty będzie niewątliwie przez czynniki miarodajne wzięte pod uwagę. Jak widać z powyższego imputowanie p. Devey'owi, że solidaryzuje się z krytyką gospodarczej polityki Rządu przez opozycję i podziela jej nieszczery zresztą pesymizm, jest nietylko wysoce niewłaściwem, ale wręcz sprzecznem z poglądami autora.

— Czy i co robi Rząd dla osłabienia skutków niepomyślnej konjunktury?

— W walce ze zmianami konjunktur możliwości każdego rządu są dosyć ograniczone. Może on wprawdzie odwlec pewne niepożądane objawy, ale często tylko kosztem znacznie większych późniejszych trudności. Chodzi więc przedewszystkiem o uniknięcie tego rodzaju błędów, za które gospodarka mogłaby potem ciężko odpokutować. Takim błędem byłby n. p. nacisk na Bank Emisyjny w kierunku zbytniego ułatwienia kredytów lub zbytni pośpiech w zawieraniu czy ułatwianiu pożyczek zagranicznych bez względu na ich warunki; to też podniesienie stopy dyskontowej Banku Polskiego, tudzież pewna rezerwa Rządu w stosunku do niektórych projektowanych tranzakcyj zagranicznych są najzupełniej słuszne. W sensie pozytywnym utrzymaniem równowagi budżetu i dobrego stanu skarbu jest oczywiście pierwszym obowiązkiem Rządu. Aby to zadanie wykonać, a jednocześnie przynieść ulgę w życiu gospodarczem, koniecznem jest w chwili obecnej zastosowanie systemu ścisłych oszczędności, od czego Rząd przystąpił zarówno w zakresie własnej gospodarki jak i przez odpowiednie ograniczenia działalności samorządów. To rozumne, mocne i spokojne stanowisko Rządu wobec objawów pogarszającej się konjunktury, pozwala nam mieć pewność, że nie przyjmą one groźnych rozmiarów i w żadnym stopniu nie narażą na niebezpieczeństwo wielkich zdobyczy ostatnich 3-ch lat.

— Jeszcze jedno Panie Profesorze. Jak się przedstawiają sprawy podatkowe na tle wycofania projektu rządowego z Sejmu?

— Reforma naszego systemu podatkowego jest koniecznością. Mamy w niej pozostałości różnych ustawodawstw zaborczych i ślady stosunków inflancyjnych i owoce demagogji i partyjnych targów pierwszych sejmów. Musi być stworzony system jednolity, zbudowany wyłącznie pod kątem widzenia interesów Państwa i potrzeb gospodarczych. O ile można sądzić, rząd poprzedni miał nadzieję dojść do tego w drodze przeprowadzenia przez Sejm kolejnych reform w dziedzinie podatkowej. Stało się jednak jasnem, że w obecnym Sejmie metoda ta nie może doprowadzić do pożądanego skutku. Wobec tego utrzymanie projektów kompromisowych, a więc niedostatecznych, nie miało celu. Nie wiem oczywiście jakie są zamiary obecnego Rządu; w każdym razie wycofanie dotychczasowych projektów daje mu wolną rękę w opracowaniu nowego bardziej całkowitego projektu, któryby został w odpowiedniej chwili przedstawiony do ustawowego zatwierdzenia. Swoboda ta jest niewątpliwie wielkim plusem z punktu widzenia należytego ukształtowania naszego przyszłego systemu podatkowego. W tych warunkach wycofanie projektów podatkowych należy uważać nie za odłożenie reformy, a przeciwnie za skierowanie jej na właściwe tory.

W sprawie jednego procentu.

W związku z artykułem dyskusyjnym pochodzącym ze sfer Zrzeszenia Klasowych Zw. Zaw. otrzymujemy sprostowanie które bez żadnych zmian zamieszczamy:

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w piśmie „Echo Zagłębia Naftowego", na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie prasowem z dnia 10. V. 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 45 z dnia 24.V. 1927 rozdział V. art. 32), bezpłatnie następującego sprostowania:

Nie jest prawdą jakobym kiedykolwiek twierdził, że gdyby nie 1% na budowę domów ludowych to robotnicy uzyskaliby 10% podwyżki, natomiast prawdą jest, że nigdy tego nie twierdziłem, bowiem przemysłowcy po uciążliwych i długich, 4 dni trwających targach dawali tylko 4% podwyżki i ani ja, ani nawet autor artykułu nie myślał wtedy ani chwilę, aby można było uzyskać cokolwiek więcej ponad uzyskaną podwyżkę. Gdybym sądził, że jest możność uzyskania jeszcze choć pół procent, byłbym nie podpisał umowy, którą podpisał także autor artykułu.

Z poważaniem
Inwał Jakób.

Wakacje dzieci borysławskich.

Myśl rzucona przez nasze pismo, zrealizowaną została dla gmin Tustanowic, Mrażnicy i Hubicz w Kolonji wakac. im. Marszałka J. Piłsudskiego. Magistrat Borysławia zaś wraz z Gminą Chrześcijańską urządza dla dzieci szkolnych Kolonję wakacyjną w zakupionych przez nie od fmy „Małopolska" budynkach na Ratoczynie. Prace przygotowawcze są już w toku, tak, że już w lipcu b. r. znajdzie tam 100 dziewcząt, a w sierpniu 100 chłopców wypoczynek i warunki rozwoju fizycznego. Tak więc w kolonji tej 10% młodzieży borysławskiej spędzi pod troskliwą opieką lekarza, pielęgniarzy i sił nauczycielskich część ferji.

M. Zr.

SILNE LOTNICTWO — SILNA POLSKA.

(Ciąg dalszy)

Walkę o swój byt niezależny i niepodległy skończyliśmy z bronią w ręku jedni z ostatnich w Europie. Polska wyniszczona i stratowana przez wojska rosyjskie, niemieckie, a następnie hordy bolszewickie, musiała przejść przez ciężkie doświadczenia gospodarcze. Jak w wojnie o niezależność polityczną, tak też i w walce o sprawność gospodarczą mogliśmy liczyć niemal wyłącznie na swoje własne siły. Przekonaliśmy się nietylko w r. 1920, ale i później na różnych polach walki pokojowej o niezależne nam mocarstwowe stanowisko w świecie, że czynnikiem decydującym o powodzeniu jest nie pomoc przyjaciół, ale zwartość i siła narodu, jego wola zwycięstwa, jego gotowość poniesienia wszelkich ofiar dla dobra Ojczyzny. Miarą też naszej potęgi państwowej będzie chyba nie ilość pozyskanych przyjaciół, ale ilość, tych, którzy naszą przyjaźń chcieliby pozyskać: Lecz by o naszą przyjaźń zabiegano, by stanowisko w świecie ugruntować, Polsce trzeba liczyć znów przedewszystkiem i we wszystkiem na swoje własne siły. Z radością należy podkreślić, że wiara społeczeństwa w te własne siły, wiara w możność liczenia na nie, — stale i coraz potężniej wzrasta. Jednym z przykładów wzmagania się tej wiary to — dzieje rozwoju naszego lotnictwa. Lecz polskie lotnictwo nie rozporządza jeszcze potrzebną do obrony Państwa siłą, naród nie dał mu jeszcze wszystkich należnych środków — nie rozporządza bogato uposarzonym budżetem słusznie oczekuje bardziej natężonej współpracy z niem szerokich mas społeczeństwa. Wszakże chodzi tu nie o prestige, ale egzystencję naszą. Aby lotnictwo nasze mogło spełnić swój obowiązek — społeczeństwo musi je dziś otoczyć specjalną opieką.

Oczywiście nie każdy może bezpośrednio przyczynić się do rozwoju lotnictwa wojskowego czy cywilnego — każdy jednak może i powinien dla polskiej idei lotniczej pracować. Nieocenione usługi może oddać tej sprawie zarówno inteligent, jak robotnik, tak mieszczanin jak i wieśniak. Budowa silnego lotnictwa narodowego, to sprawa wspólna, to sprawa obrony naszego państwa, sprawa naszego bytu.

Taką właśnie opiekę nad lotnictwem polskiem roztoczyła Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej Państwa. Organizacja ta daje pole do pracy wszystkim, w najdalszych nawet zakątkach państwa. Każde miasteczko, każda wieś, każde stowarzyszenie patrjotyczne może i powinno do tej pracy stanąć. Oczywiście praca w Lidze to nie zbieranie składek na zakupno samolotów i oddanie ich armji. Byłaby to robota nie celowa. Czas użyteczności samolotu sięga 1000 godz. w powietrzu — my musimy budować dla lotnictwa rzeczy trwałe, użyteczne co najmniej 1000 miesięcy. A więc w pierwszym rzędzie niech grosz składkowy idzie na budowę szkół lotniczych w kraju, na rozbudowę lotnisk, na studja naukowe lotnicze, budowanie fabryk samolotów i silników i t. p. rzeczy. Liga O. P. P. pracuje właśnie nad budową takich podstaw. O Jej wysiłkach niech świadczą cyfry i tak: Liga utworzyła w Poznaniu pierwszą szkołę pilotów kosztem 325.000 zł., wspomaga podobną szkołę w Warszawie z organizowaną przez Warsz. Tow. Lotnicze, dalej kosztem 100.000 zł. utworzono w Bydgoszczy szkołę mechaników lotniczych. Podobne szkoły organizuje w Grudziądzu i Sosnowcu. Pracuje nad rozbudową lotnisk w Polsce i tak: kosztem 190.000 zł. zbudowano lotniska w Łodzi, Katowicach i Skniłowie pod Lwowem, kosztem około 1000.000 zł. — wybudowano gmach Instytutu Aerodynamicznego w Warszawie. Mówiliśmy o setkach tysięcy i miljonach złotych. Padły tu cyfry wysokie. Skąd te pieniądze płyną? Kto je dostarcza? Czy może Państwo? Nie. To nasz grosz. To my intyligenci, to my robotnicy, ziemianie, chłopi, kupcy, my wszyscy członkowie Ligi grosz ten składamy i dziś możemy być dumni, że Liga tyle dokonała i czego jeszcze w latach przyszłych dokona.

Niech sieć Ligi O. P. P. ogarnie wszystkie zakątki kraju, niech wciągnie wszystkich obywateli, o silne lotnictwo — to silna Polska, bo gra idzie o wielką rzecz, o szczęsną przyszłość pokoleń, o wolność i niepodległość, o być — albo — nie być naszej drogiej Ojczyzny.

Święto w przemyśle naftowym.

Dnia 1. czerwca obchodził przemysł naftowy 50-letni jubileusz istnienia swojej organizacji Krajowego Towarzystwa Naftowego. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, poczem odbyła się w sali Izby Przem-Handlowej uroczysta Akademja jubileuszowa. Akademja zgromadziła około 150 osób ze świata naukowego i przemysłowego, a z ramienia minist. Przem. i Handlu byli obecni: Dyr. wydz. górn. inż. Cybulski, szef kanc. prez. Poechy, nacz. wydz. Dr. inż. Friedberg, przedstawiciele władz wojewódzkich z p. woj. Gołuchowskim, Czerwińskim, Hamerskim, gen. Norwid-Neugebauerem, kom. Nadolskim i reprezentacje władz pow. z p. Starostą Porembalskim na czele. Akademję zagaił prezes Twa Wł. Długosz, który skreślił historję tego najstarszego Towarzystwa w Polsce, budząc w pamięci obecnych wspomnienia wielkich nafciarzy, jak: Łukasiewicza, Szczepanowskiego, Gorayskiego, Wolskiego, Odrzywolskiego, Mac Garvey'a, Szaynoka i innych. Po odśpiewaniu przez chór technicki „Gaude mater“ występowali na trybunę kolejno reprezentanci rządu, wyższych uczelni, sejmu, stowarzyszeń, związków zawodowych, gospodarczych, dziennikarskich i t. p., składając Towarzystwu życzenia dalszego pomyślnego rowoju. Imieniem polskich przemysłowców naftowych przemawiał p. poseł Dr. Wojciechowski. Następnie dotychczasowi sekretarze Towarzystwa, a mianowicie Dr. inż. Olszewski, Dr. Bartoszewicz, Dr. Noskiewicz i Dr. Schätzel wygłosili referaty o działalności Twa w czasie ich urzędowanie. Po akademji odbył się w salach hotelu George'a bankiet na 150 osób, w którym oprócz nafciarzy wzięli udział reprezentanci władz, nauki przemysłu i t. d.

Z okazji jubileuszu mianowało Krajowe Two Naft. swemi członkami honorowemi ministra Kwiatkowskiego, Dra Olszewskiego (pierwszy sekr. Twa), inż. Gąsiorowskiego i Felicjana Lodzińskiego.

W sprawie gimnazjum.

Stow. Chrześć. Kupców, Rzemieślników i Przemysłowców „Gwiazda“ urządziło dnia 30. maja br. w lokalu własnym ogólne zebranie członków, celem zaznajomienia ich z aktualną dziś sprawą upaństwowienia tutejszego gimnazjum.

Zebranie zaszczycili swą obecnością WWPP. Poseł Dr. Wojciechowski i Przewodniczący Komitetu Gimnazjum Dr. Dwernicki.

Po słowie wstępnem Prezesa Kechta, obszerny wyczerpujący referat wygłosił p. Dr. Dwernicki, przedstawiając zebranym dzieje obecnego gimnazjum w Borysławiu, od chwili założenia po czasy najnowsze. — W rzeczowym wywodzie mówił prelegent o trudnościach, które piętrzyły się na każdym kroku przed Komitetem, ożywionym jak najlepszemi chęciami i zbijał trafnymi argumentami szerzone po Borysławiu wieści, jakoby wysokie opłaty, pobierane obecnie od uczniów były wynikiem złej gospodarki Komitetu, wzgl. nadmiernych płac grona nauczycielskiego.

Po tym referacie zabrał głos p. Pos. Dr. Wojciechowski, przedstawiając szczegółowo obecny stan akcji w kierunku upaństwowienia, w szczególności stosunek czynników miarodajnych do tej akcji.

W obszernej, szczegółowej dyskusji, podjętej przez członków „Gwiazdy“ nad referatami prelegentów oświadczyli się wszyscy mowcy za koniecznością upaństwowienia, prosząc p. Posła o dalszą intenzywną pracę w tym kierunku na terenie warszawskim, wyrażając Jemu i p. Prezesowi Dr. Dwernickiemu pełne zaufanie za ich dotychczasową działalność w tej sprawie.

„Pionier” a Lindenbaumi.

Jak się dowiadujemy z miarodajnej strony ma „Pionier” rozpocząć wiercenia na południowych terenach Mrażnicy, stanowiących własność Lindenbaumów. Oczywiście, że każde nowe wiercenie napawa nas zrozumiałą radością, zwłaszcza gdy idzie o znak życia ze strony „Pioniera”, nie okazującego dotychczas pionierskiej działalności. Natomiast poważne zastrzeżenia budzi w nas fakt rozpoczęcia „pionierskich” wierceń właśnie w Mrażnicy, która jest już odkryta i na której resztę terenów przyjdzie kolej prędzej czy później. Sądzimy, że pieniądze składane przez społeczeństwo nie powinny być używane na wiercenie pionierskie, mające nie wiele z pionierstwem wspólnego, ani też na przyspieszenie eksploatacji terenów Lindenbaumów, posiadających chyba dość pieniędzy, aby swoje „pionierskie” wiercenia przeprowadzać na własny rachunek.

Czyby Lindenbaumi, którzy ofiarowali bezpłatnie Twu „Pionier” swój teren pod wiercenie szybu, nie uważali za wskazane, w dobrze zrozumianym własnym interesie, rzucić cząstkę swych bruttowych dochodów na takie i tym podobne wiercenia?

Zasłużyliby się tem dobrze krajowi i zmniejszyli odium, jakie żywi do nich miejscowe społeczeństwo.

Redukcje pracowników Kasy Chorych.

Nieoględna gospodarka, prowadzona od dłuższego czasu przez tutejszą partyjną Kasę Chorych, a wywołująca tyle niezadowolenia wśród ubezpieczonych, znalazła smutny refleks w ostatnich sanacyjnych zarządzeniach dyrekcji Kasy Chorych w Drohobyczu, odnoszących się do pracowników tejże Kasy.

Jak nam donoszą, zagrożonych jest redukcją wielu pracowników Kasy Chorych, a pozostałym obcięto pobory w ten sposób, że potrąca się im z płacy świadczenia społeczne i podatki, które dotychczas ponosiła Kasa Chorych z własnych funduszów. Pracownicy, oczywiście, nie chcą przystać na odebranie im nabytych praw, stąd ferment i niezadowolenie.

Tak to nieodpowiednia gospodarka w Kasie Chorych, opanowanej przez działaczy partyjnych, dotyka w pierwszym rzędzie pracowników tej pożytecznej instytucji.

Zupełnie, jak w pierwszem lepszem kapitalistycznem przedsiębiorstwie, gdzie złe rządy dyrektorów odbijają się zawsze na skórze pracowników.

Pożegnanie Sędziów Kaspra i Dra Cybulskiego.

Dn. 29. ub. m. odbyło się pożegnanie w wielkiej sali Hotelu Europejskiego w Drohobyczu 2 sędziów zagłębia, odchodzących na inne posterunki pracy sędziowskiej, a to sędziego Józefa Kaspra, obejmującego stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu i sędziego Dra Kazimierza Cybulskiego, przeniesionego na równorzędne stanowisko do Brzeżan.

Zebrało się liczne grono osób współpracujących przy wymiarze sprawiedliwości.

Praca sędziowska jest żmudną, pełną poświęcenia, wymagającą hartu ducha i myśli, by módz sprostać zadaniu wymiaru sprawiedliwości, wymaga absolutnego objektywizmu i szlachetnie pojętej życzliwości wobec osób, które domagają się u Sądu rozwiązania i rozstrzygania kwestji prawnej.

Obaj sędziowie Kasper i Dr. Cybulski odpowiedzieli swemu zadaniu ze wszech miar szczytnie, pięknie i dobrze.

W części oficjalnej przemawiali imieniem Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Naczelnik Dr. Osuchowski, imieniem notarjatu i związku oficerów rezerwy pułkownik rezerwy rejent Kurowski, z grona Związku Adwokatów Dr. Knopf.

W imieniu Sekretarjatu Sądu Grodzkiego w Drohobyczu przemówił starszy sekretarz Weintraub, imieniem aplikantów adwokackich, aplikant adwokatury Dr. Zając, z grona biegłych Inż. Miński, imieniem Urzędu Rozjemczego w Drohobyczu sędzia Dr. Kostrzemski.

Poza programem przemawiał zastępca Prokuratury Wędrychowski, który w pięknej i treściowej mowie pożegnał obu sędziów, dając wyraz harmonji i łączności, panującej wśród grona tut. sędziów.

Imieniem Sądu Pracy przemówił serdecznie i we wzniosłych słowach Dr. Kazimierz Łobos, przewodniczący tegoż Sądu Pracy, który przez wiele lat pracował i przebywał w najbliższem otoczeniu sędziego Kaspra.

Na zakończenie podziękowali w rzewnych i serdecznych słowach obaj odchodzący z Drohobycza sędziowie.

Prawdziwy żal ogarnia sądownictwo zagłębia, że opuszcza mury Drohobycza sędzia Kasper, który tutaj spędził 15 lat swojej owocnej pracy i działalności na polu sądownictwa i młody, ogólnie lubiany sędzia Dr. Cybulski. Życzymy im „Szczęść Boże” na nowych polskich placówkach.

Z Piszczan.

(Świat. Zdrojowisko przeciw reumatyzmowi)

Kuracjuszom z Polski użycza Zarząd Zdrojowy 25% zniżki na kąpiele mułowe i okłady. Starania o wiza, jak również wszelkie inne informacje odnośnie co do podróży i pobytu:

Ustnie: Leon Backtrog, Borysław Telefon 323 pisemnie: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

ZE SĄDU.

— W miejsce sędziego Dra Cybulskiego, który na własną prośbę przeszedł na równorzędne stanowisko do Brzeżan, przeniesiony został do tutejszego Sądu Grodzkiego sędzia Wrzask, który prowadzi sprawy o przekroczenia karne z zagłębia borysławskiego.

— W dniu 22. maja br. przybył do tutejszego Sądu pełniący obowiązki Prezesa Sądu Okręgowego w Samborze tegoż wiceprezes Żurawski dla przeprowadzenia wizytacji Sądu, którą ukończył w dniu 29. maja b. r.

— W gmachu tut. Sądu otwartą została kolektura loterji państwowej, której dochód przeznaczony jest na cele Towarzystwa Ochrony młodzieży (TOM.) stojącego pod opieką sądownictwa małopolskiego. Trzy wygrane jakie padły na losy w tej kolekturze zakupione pozwalają twierdzić, że rozpoczęła ona swe czynności pod szczęśliwymi auspicjami. To też poszukiwacze szczęścia winni z kolekturą tą ścisły nawiązać kontakt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani A. U. z Wolanki: Sprostowanie otrzymaliśmy za późno, wobec czego sprawa po bliższem zbadaniu, może być wyjaśnioną w następnym numerze.

Kolonja Wakacyjna

im. Marsz. J. Piłsudskiego.

SPRAWOZDANIE.

Wynik zbiórki na Kolonję Wakacyjną im. J. Piłsudskiego w drodze list składkowych rozesłanych na miesiąc maj, o czem donieśliśmy w Numerze 13. „Echa” przedstawia się następująco:

Nr. 3. Błaż zł 10·50, Nr. 7 Borawski zł 13·50, Nr. 9 Boj zł 28·50, Nr. 11 Biliński zł 19, Nr. 12 Bittner i Bara (lista składkowa robotników Sekcji II/II „Małopolska“) zł 31, Nr. 14 Chabowski zł 5, Nr. 15 Ciepielowski (lista pracow. firmy „Galicja“ Sekcja Zofja dolna) zł 80·50, Nr. 16 Drejer zł 49·43, Nr. 17 Dutkiewicz zł 2, Nr. 18 Fus zł 12·50, Nr. 19 Gąska zł 33·80, Nr. 21 Grocholska zł 22·60, Nr. 22 Girtler zł 5, Nr. 23 Giebułtowicz zł 11, Nr. 26 Gerstman Z. zł 20, Nr. 29 Hamerski J. zł 5, Nr. 30 Janczarówna P. zł 22, Nr. 33 Klewar R. zł 16.15, Nr. 34 Kasprzyk Stan. zł 18, Nr. 35 Kałuski A. zł 40, Nr. 36 Kecht Antoni zł 13·50, Nr. 37 Inż. Kamiński W. zł 36·50, Nr. 38 Kiljan (dent.) zł 14, Nr. 39 Dydusiakowa K. zł 36·50, Nr. 41 Kolendowski M. zł —·50 Nr. 43 Kumor Franc. zł 22, Nr. 45 Łaciok zł 7, Nr. 48 Masełkowa zł 8, Nr. 49 Mazanek S. zł 54·80 Nr. 50 Marowski Tad. zł 18·45, Nr. 52 Melnarowicz zł 3, Nr. 53 Medycki J. zł 6·30, Nr. 54 Medycki Stan. zł. 6, Nr. 58 Murzyn Wł. zł 6·80, Nr. 60 Sekr. Oczosalski zł 20, Nr. 65 Pazowski zł 25, Nr. 67 Palmi Otto zł 46·50, Nr. 71 Porembalski T. zł 15·79, Nr. 77 Reifówna Eudmiła zł 32, Nr. 78 Rojkowa zł 77·20, Nr. 79 Rylkowa zł 5, Nr. 80 Szarkowa zł 27·50 Nr. 82 Semil Edm. zł 2·50, Nr. 83 Świętnicki Wł. zł 22·45, Nr. 85 Serwinowski Stef. zł 57, Nr. 86 Steiner Zygm. zł 12·55, Nr. 88 Stączek zł 51·55 Nr. 89 Szczepanowiczówna zł 13·60, Nr. 91 Inż. Skoczyński W. zł 2, Nr. 93 Szymkówna M. zł 31·50, Nr. 94 Skrzypczyński zł 16, Nr. 98 Dr. Tomanek zł 17, Nr. 99 Tychawski S. zł 8·94, Nr. 101 Wasylkowski zł 10, Nr. 103 Inż. Węgrzyn zł 11·50, Nr. 106 Zieliński Adam zł 5, Nr. 109 Staniszewski Wł. zł 5, Nr. 110 Pierogowski M. zł 16.

Razem zł 1220·41.

Nadto p. Władysław Karp zwrócił listą składkową za kwiecień Nr. 26 z kwotą zł 7·50.

Tą drogą składamy wszystkim P. T. zbierającym, jakoteż ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. Zarazem prosimy uprzejmie wszystkich P. T.

sympatyków akcji na rzecz ubogiej dziatwy, którzy dotąd nie zwrócili list składkowych za miesiąc maj o rychły ich zwrot, celem umożliwienia zamknięcia rachunków za miesiąc maj.

Listy składkowe za miesiąc czerwiec ogłosimy w następnym numerze.

Zbiórka uliczna
na rzecz Kolonji Wakacyjnej im. Piłsudskiego.

Dnia 16. czerwca br. urządza Komitet organizacyjny Kolonji Wakacyjnej im. J. Piłsudskiego zbiórkę uliczną. Jest to jedyna zbiórka uliczna za cały rok 1929 na rzecz powyższej Kolonji. Ufamy, że nikt nie uchyli się od obowiązku moralnego wobec dziatwy ubogiej i złoży ofiarny grosz.

Zbliżają się wakacje!

Pamiętajmy, że od ofiarności społeczeństwa w tym jednym dniu zależy zdrowie dziesiątek dzieci.

FESTYN
na dochód Kolonji Wakacyjnej im. Piłsudskiego.

Dnia 31. maja i 1. czerwca odbyły się w Urzędzie miejskim w Tustanowicach posiedzenia Komitetu Festynu na rzecz Kolonji Wakacyjnej im. J. Piłsudskiego.

Wybrano następujące Komisje:

I. Komisję zabawową, II. Komisję fantową, III. Komisję bufetową, IV. Komisję finansową.

Dalej ustalono urządzić festyn dnia 23. czerwca 1929 na boisku „Sokoła".

Dzięki usilnym staraniom i ofiarnej pracy grona nauczycielskiego w Tustanowicach zabawa zapowiada się okazale.

Zwyczajne zebranie członków Zw. Obrońców Podkarpacia.

Dnia 2. b. m. odbyła się pogadanka członków Zw. Obr. Podkarp. Szeroko omawiano sprawę bezrobocia członków, którzy pierwsi w listopadzie 1918 chwycili za broń, stwierdzając czynem polskość Borysławia. Celem przyjścia z pomocą tym członkom, zebrano na miejscu drobną kwotę i postanowiono rozpocząć dalszą energiczniejszą akcję. Społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie Izba Pracodawców niewątpliwie gorąco zajmie się tą sprawą. Nie chodzi tu o datki — nie pieniędzy potrzeba, lecz pracy!

Wiadomości gospodarcze.

Ogólna polska produkcja węgla wynosiła w kwietniu b. r. 3.700 tys. ton, zmniejszyła się więc o 100 tys. ton w porównaniu z marcem b. r. Z tego wywieziono 1.200 tys. ton (880 tys. ton) — wywóz wmógł się bardzo znacznie. Ogółem przeładowano w portach w kwietniu rekordową, jak dotąd, ilość 680 tys. ton, z czego w Gdańsku 462 tys. ton a w Gdyni 218 tys. ton. Wzrósł eksport do krajów skandynawskich, Francji i Włoch.

* * *

Źródła dochodowe naszego budżetu za 1928/29 r. były wydatniejsze niż przewidywano — i tak: cła o 29%, podatek przemysłowy o 76% i dochodowy o 35%. Monopol Spirytusowy przyniósł 433.244 tys. zł., tytoniowy 384.515 tys. zł.

* * *

Trzy wielkie przedsiębiorstwa węglowe na Śląsku, a to: Huta Bismarka, Katowicka Ska akc. dla hutnictwa i górnictwa i Huta Silesia sfuzjonowały się.

Pomiędzy Gdańskiem a Polską toczą się rokowania w sprawie całego szeregu kwestji gospodarczych. Dotyczą one z jednej strony sprawy ujednostajnienia przepisów polskich i gdańskich co do monopolu spirytusowego, z drugiej zaś strony ujednostajnienia przepisów polsko-gdańskich co do obrotu towarów dla umożliwienia towarom gdańskim łatwiejszego dostępu na rynki polskie. Rokowania rozwijają się pomyślnie i w najbliższych dniach należy się spodziewać ich finalizacji.

* * *

Mieszkanie jednoizbowe, złożone z 1 pokoju i kuchni, lub samego pokoju płacą w czerwcu b. r. 67% podstawowego komornego. Za 100 koron austr. płaci więc lokator 70·35 zł. Oprócz komornego opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe (za wodę, nieczystości kloaczne i t. p.)

Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100% podstawowego komornego, bez żadnych opłat dodatkowych.

* * *

Z dn. 15. b. m. wypowiedzieli pracodawcy w bielskim przemyśle włókienniczym pracownikom dotychczasową umowę zarobkową.

Kronika naftowa.

Ze świata. Japońska produkcja ropy, która od 1921 r. stale spadała, wzrosła w 1928 r. o 11%. Przypisać to należy powiększeniu produkcji z pól Nishiyama i Formozy. Ponieważ jednak zapotrzebowanie wewnętrzne wzrosło o 70%, przywóz ropy wzmógł się o blisko 96·7%.

— Z inicjatywy prez. Hoovera zwołana została na 10. b. m. do Colorado Springs konferencja amerykańskich producentów ropy, celem uregulowania wiertnictwa i zwiększenia wydajności produkcji.

— Rząd włoski oclił przywóz olei mineralnych (24 lirów za 100 kg).

— Rosja sowiecka zamierza utworzyć przy moskiewskiej akademji górniczej specjalny wydział naftowy. Dzielić się on ma na 3 oddziały: geologiczny, wiertniczy i rafineryjny.

— Rząd rosyjski postanowił też budowę rurociągu ropnego Moskwa — Morze Kaspijskie. Chcą oni w ciągu 1930/31 r. wybudować rurociąg Moskwa — Stalingrad (w 1931/32 ma on być już uruchomiony), w 1932/33 Stalingrad — Machatsch-Kala.

— Cło importowe na benzynę podwyższono w Indjach ang. z 4 na 6 ann za 1 gallon.

— Rząd sowiecki przeprowadza próbne wiercenia na Uralu w miejscowości Czusowaja. Dotychchas wywiercono kilka otworów do 400 m. gł., z produkcją $1^1/_2$ tony ropy.

Z kraju. Zapowiedziany na 2. bm. zjazd Geologiczno-Naftowy we Lwowie, został odwołany na połowę czerwca.

Z zagłębia. Płace robotników w przem. naftowym na czerwiec br. zostały ustalone następująco:

	Borysław	Krosno	Bitków
I. kat.	8·72	8·50	8·50
II. kat.	6·86	6·52	6·52
III. kat.	4·74	4·39	3·96
IV. kat.	2·77	2·45	2·45

Dodatek za odpowiedzialność wiertaczy dla I. kl. 1·43 dla II. kl. 0·72.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich zagłębi: I. kat. 38·22, II. k. 22·97, III. k. 21·92, IV. k. 8·22.

Relutum węglowe: Borysław i Bitków 7·25 Krosno i Dziedzice 5·80.

Relutum naftowe: 0·57.

Płace więc w stosunku do poprzednich obniżono o 3·482%.

Protokół podpisali przedstawiciele Izby Prac. i ze strony robotników delegaci Zw. Zaw. P. P. S. C. K. W. i Zrzeszenia Zw. Zaw. (Frakcja).

Ogólna produkcja ropy w Polsce w kwietniu br. wynosiła 5659 cyst. Z tego Borysław 1060 cyst., Tustanowice 1585 cyst., Mraźnica 1382 cyst., inne gminy zagłębia bor. 646 cyst. zagł. jasielskie 643 cyst., stanisławowskie 343 cyst.

Fa Herman Bloch przystępuje do wiercenia nowego otworu „Katarzyna" — obecnie szyb w montowaniu.

Two „Limanowa" zakupiło od Ski Uryckiej szyb Jakób III gł. 176 m i przystępuje do głębokiego wiercenia.

Czesław gł. 1377 m. w gł. 1368 m. postawiono rury 7" obecnie wierci się w rur 6", w warstwach przejściowych z górnego do dolnego oligocenu.

Sosnkowski III. gł. 1136 m. rur 7", wierci się w warstwach polanieckich.

Kołłątaj gł. 1020 m., rur 9" od gł. 997 m. warstwy nasunięte brzegu karpackiego górno oligoceńskie polanieckie.

Galicja — Horodyszcze IX. gł. 1447 m. rur. 6" produkcja 4 tys. kg. dziennie z horyzontu piaskowca borysł.

Galicja — Horodyszcze X. gł. 1245 m. rur. 7", wodę zamknięto w gł. 1238 m., spód w warstwach polanieckich serji dolnej.

Galicja — Horodyszcze XI. gł. 1442 m. przewiercono piaskowce kliwskie, obecnie wierci się w przewarstwieniach popielskich, nad złożem piaskowca borysł.

Cesia w gł. 1728 m. w warstwach kredowego piaskowca jamneńskiego dowiercono się dnia 5. bm. produkcji ropnej. Prod. dzienna 5 cyst. ropy 5 m^3/min. gazu Początek danej formacji nawiercono w gł. 1718 m. — słup płynu ropnego sięga do 400 m. od spodu.

Standard — Karol nowo rozpoczęty szyb osiągnął do końca ub. m. gł. 142 m. w rur. 18".

Edison II. (Tustanowice) gł. 1301 m. — Stratygrafja: formację mijoceńską wiercono do gł. 300 m. polanieckie warstwy do gł. 795 m, poczem do 1119 m. bitumiczne warstwy menilitowe — w serji tej wiercono spągowe rogowce od 1044 — 1096. Piaskowiec borysł. wiercono od 1119 m. aż do 1244 m. Nadzwyczajna miąższość tego piaskowca, tłumaczy się tektonicznem zagięciem przy czole fałdu wgłębnego. Od owej głębokości (1244 m) wiercono w warstwach menilitowych młodszych i w gł. 1300 m. zauważono już w próbkach charakterystyczny gips, który jest oznaką warstw mijoceńskich. Produkcja w zagiętej serji czołowego piaskowca okazała się minimalna (5 - 6 cyst. mies.)

W kierunku półn. - zach. w linji tych warstw znajdujący się szyb **Waliszko** produkuje od 1913r. z tej samej serji zagiętego czołowego piaskowca — gł. tego szybu wynosi 1171 m.

Kronika tygodniowa.

Borysław.

Wycieczka na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Zarząd Związku i Kasyna Urzędników Administracyjnych Z. Z. P. U. P. N. w Borysławiu zamierza zorganizować wycieczkę zbiorową z Borysławia **na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania.** Wycieczka taka potrwa 5 dni (łącznie z podróżą), a jej koszt wynosi:

1) za przejazd III. kl., a kwaterę i wikt I. kl. łącznie z opłatą wstępu na wystawę, etc. ok. 80 zł od osoby
2) za przejazd II. kl. a kwaterę i wikt I. kl. łącznie z opłatą wstępu na wystawę, etc. ok. 120 zł od osoby.

Powyższe ulgi mogą uzyskać grupy składające się conajmniej z 25 osób. Wyjazd jest przewidziany w II. połowie sierpnia, wzgl. z początkiem września b. r.

Reflektujący na wzięcie udziału w wycieczce do Poznania zechcą zgłosić się w Sekretarjacie Związku telefonicznie (Nr. tel. 631), osobiście lub listownie najdalej do dnia 20. czerwca br. i złożyć połowę kosztów przejazdu najpóźniej do dnia 1. lipca b. r.

Zebranie Informacyjne Zw. Legjonistów oddział Borysław - Tustanowice odbędzie się dnia 15. czerwca b. r. o godz. 19. (7 wiecz.) porządek dzienny: sprawy gospodarcze organizacyjne, referaty polityczne i naftowe, wnioski.

Legjoniści! o jaknajliczniejszy udział uprasza się.

Zw. Podoficerów Rezerwy ukonstytuował się dnia 2. bm. na zebraniu odbytem w lokalu Zw. Strzeleckiego. Przy obecności 56 podof. rez., zagaił zebranie por. rez. M. Tyszkiewicz, poczem wybrano tymczasowy Zarząd, do którego weszli pp. St. Barczyński, A. Kupiński, J. Stolarz, W. Kisiołek i J. Lewkorowicz. Żywa dyskusja wywiązała się nad statutem związku.

Na egzamina dojrzałości przyjeżdża do tut. gimn. jako delegat okręgu szkolnego p. Dr. Michał Mendys.

Bójka przy ul. Pańskiej wywiązała się między Chaimem Badianem i Mozesem Sorgenem r. Speicherem a Jakóbem Badianem na tle osobistych porachunków.

Znany paser art. techn. Herman Rothenberg skradł większą ilość żerdzi wiertniczych fmie „Małopolska".

„Dobra wódka, nie jest zła"? Za opilstwo i awantury przetrzymano Mikołaja Łazarowa z Wolan-

ki, Romana Wyczawskiego z Borysławia i Józefa Niemca z Tustanowic. Za opilstwo przetrzymano Tadeusza Porcina z Borysławia.

Na sezon letni zaopatrzyli się nieznani złodzieje w materjały u Bernarda Weisbara z Borysławia.

Wojownicze sublokatorki, Barbara Budziakowa i Weronika Liwoszowa, napadły swą gospodynię Marję Kratajl — skończyło się na szczęście na krzyku.

Dobrym apetytem może się pochwalić Franciszek Kiełtyka, włóczęga z Niemaszowa, który skradłszy u Michała Tustanowskiego cielną krowę zaprowadził ją do stajni Olgi Dobrowolskiej w Borysławiu, gdzie zabiwszy ją przy pomocy Tomasza Gradowicza urządził wraz z towarzyszem łukullusową ucztę. Część mięsa, pozostawioną widocznie na deser, zakwestjonowała policja, aresztując Gradowicza — Kiełtyk zbiegł.

Kradzieży garderoby dokonali nieznani sprawcy w nocy z 4/5 bm. u Wolfa Wixla z Borysławia.

I ci też potrzebowali żerdzi wiertniczych, a że w tym celu skradli je, więc zostali aresztowani są to: Mirosław Chruszcz, Bolesław Gołda i Alojzy Brzuchalski.

Nagle zmarł na udar serca kier. kop. „Tryskaj" z Mraźnicy ś. p. Henryk Kmietowicz.

Senzacyjne samobójstwo. Zaginionego przed paru dniami Maksa Sperbera, znaleziono dnia 6-go bm. wieczorem powieszonego w lesie schodnickim.

Drohobycz.

Sekretarzem Zw. Legjonistów wybrano ob. Józefa Turczyńskiego, a nie jak mylnie w ostatnim numerze podaliśmy Toczyńskiego.

Funkcje Komendanta obwodu Zw. Strzeleckiego sprawować będzie na czas ćwiczeń wojsk. ob. Gryndy, ob. Launhardt.

„Grube Ryby" Bałuckiego odegrało koło amat. „Sokół" dnia 6. bm. w Sokole. Obszerniejsze sprawozdanie umieścimy w następnym numerze.

Wycieczki na P. W. K. zorganizował Wydział Powiatowy, a to: dnia 25. bm. o godz. 11·58 wyjeżdża specjalnym pociągiem wycieczka rolników, około 150 osób, — wycieczkę tą prowadzi instr. rol. p. Gryl. W tym samym czasie wyjeżdża zbiorowa wycieczka z 60 osób. Wraz z temi wycieczkami jedzie p. Starosta Porembalski. Około 11/8 urządza „Gwiazda" wycieczkę na P. W. K., wstępując na 15/8 do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje „Gwiazda" do końca b. m. W ciągu lipca wyjeżdża kilka wycieczek szkolnych, a to: gimnazjalna pod kier. prof. Moronia, pryw. szkoły handlowej pod kier. dyr. Krajowskiego.

Po raz pierwszy od szeregu lat odbędzie się licencjonowanie buhajów w pow. drohobyckim.

Tajemnicze samobójstwo. Dnia 3. b. m. znaleziono w lesie na górce (naprzeciw cegielni) zwłoki nieznanego samobójcy. Odebrał on sobie życie wystrzałem z rewolweru w prawą skroń — ubranym był w mundur asystenta kolejowego. Prócz broni, nie znaleziono żadnych rzeczy, mogących naprowadzić na stwierdzenie identyczności denata. Przypuszczalny wiek około 40 lat.

Morderstwo w Horucku (koło Medenic). O 1. w nocy dnia 30. ub. m. zamordowano wystrzałem z karabinu, z odległości na 150 m. przez okno Iwana Dudycza lat 50. Oddano trzy strzały. Jako podejrzanych o ten czyn aresztowano Jurka Daciwę i Fedzia Andrysykę. Morderstwa dokonano prawdopodobnie na tle osobistych porachunków.

Truskawiec.

Wbrew prognostykom, robionym na podstawie innych miejscowości klimatycznych i kąpielowych w Polsce, tegoroczny sezon, nie tylko, że w porównaniu z rokiem ubiegłym nie osłabł, ale przeciwnie zapowiada się znacznie żywiej. Do pierwszych dni bm. przyjechało około 1700 kuracjuszy. Reprezentowane są wszystkie sfery społeczeństwa, a zauważyliśmy m. in. gen. K. Finkla, gen. J. Popowicza, prez. St. Bełżyńskiego, prof. I. Drexlera, woj. P. Garapicha ks. kap. Wł. Urbana. Już dzisiaj jest o 300 osób więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Zgłoszenia ciągle nadpływają, ostatnio zapowiedział swój przyjazd gen. Orlicz-Dreszer, gen. Rybak i i. W przyszłości otworzymy listę przybywających go-

ści.

Frekwencję zwiększa ścisłe przestrzeganie ustanowionego przez Zarząd cennika maksymalnego.

Kilka wycieczek zagranicznych zwiedzających obecnie P. W. K. w Poznaniu wybiera się też do Truskawca. Jak nas informują Zarząd przygotował się już na przyjęcie gości.

Nieprzezorny dyrektor „Przezorności" najechał autem na rzeźnika z Drohobycza, łamiąc mu obie nogi. Czy tylko był on ubezpieczony i od takiego wypadku?

Skole.

Pogadanka na temat zmiany Konstytucji przy udziale posła Wysoczańskiego zgromadziła prócz Zarządu miejscowego B. B. W. R. przeszło 50 naczelników gmin okolicznych. Po referacie posła Wysoczańskiego wywiązała się ożywiona dyskusja w której m. in. zabierali głos: Stefan Łopatycz, wójt z Korczyna, wójt z Synowódzka, nacz. gm. Stawsko p. Gehring, wójt Tyl z Smorza i w. in.

Zwrócono się w końcu do posła Wysoczańskiego, by tego rodzaju pogadanki częściej urządzać.

Kałusz.

Z Kałusza donoszą:

Wiec sprawozdawczy posła Dra Wojciechowskiego. Tut. Zarząd Okręgowy B. B. W. R. zwołał w porozumieniu z panem posłem Drem Wojciechowskim wiec sprawozdawczy na dzień 23 maja br. na godzinę 4. popoł. do sali Sokoła. Na wiec ten wyruszyła tutejsza bojówka PPS. z całym zorganizowanym sztabem. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego miejscowego Zarządu B. B. rejenta Sokola rozpoczął swe sprawozdanie pan poseł Dr. Wojciechowski. Tupaniem nogami, okrzykami i hałasem usiłowali Pepesowcy uniemożliwić panu posłowi przemawianie. Po należytej odprawie danej przez posła przywódcom i organizatorom tej „kulturalnej" imprezy, uciszyło się na sali i p. poseł w przeszło trzygodzinnem sprawozdaniu, wygłoszonem ze znaną temu mówcy swadą i argumentacją przykuł uwagę zebranych do swego rzeczowego pięknego przemówienia. Poruszył w niem wszystkie najżywotniejsze kwestje naszego życia państwowego a wśród nich i najbardziej drażliwej natury dla partyjnictwa, mimo to jednak słuchano go z uwagą i w niemem skupieniu nawet, ze strony P. P. S. W przemówieniu swem zatrzymał się pan poseł dłużej nad zmianą Konstytucji wedle projektu B. B. W dyskusji jaka się potem rozwinęła, zabierało głos czterech nauczonych z góry przewódców P. P. S. Zawiedli się jednak panowie pepesowcy, sądzili bowiem, że poseł w swem przemówieniu, zwyczajem ich partyjników, pominie kwestje, które oni sobie przygotowali jako „ciężkie działa" przeciw obecnemu Rządowi i że będą mogli niemi wygrywać na instynktach ciemnych swoich mas, a gdy kwestje te zostały należycie wyświetlone przez samego posła zabrakło im argumentów i ograniczyli się do swych demagogicznych haseł pod adresem „panów", „burżujów" i t. p. i po odśpiewaniu czerwonego sztandaru, nie wyczekując odpowiedzi ze strony posła na poruszone przez swych mowców kwestje, ze sali się wydalili.

Poczem zebrani spokojnie zakończyli wiec bez udziału awanturników PPSCKW.

Turka n/Stryjem.

Wiec poselski. Dnia 5. bm. o godz. 1-ej w południe odbył się w „Sokole" pod przewod. prezesa miejscowego Komitetu B. B. W. R. p. Wrzosia wiec poselski przy udziale licznie zgromadzonych mieszkańców Turki, przez delegatów wszystkich gmin powiatu. Na wiecu przemawiali: poseł Dr. Wojciechowski na temat zmiany konstytucji, posłowie Niedźwiecki Wysoczański w języku ruskim w sprawach gospodarczych. W dyskusji zabierali liczni mówcy, omawiając potrzebę miejscowej górskiej ludności. Postanowiono przesłać wyraz hołdu i oddania panu Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu, uchwalono też jednomyślnie 2 rezolucje; jedną wypowiadająca się za projektem zmiany konstytucji, uniesionym przez B. B. W. R., drugą wyrażającą podziękowanie posłom okręgu za ich działalność dla dobra powiatu i polecającą ich dalszej skutecznej opiece sprawy gospodarcze tamtejszej ludności. Na ten wiec, który miał przebieg bardzo poważny, zakończono.

Ze sportu.

Zapowiedziany na 2. bm. mecz Strzelec - Hasmonea (Ustrzyki) o mistrzostwo kl. C. wskutek nie przybycia gości nie odbył się. W tym samym dniu odbył się mecz **Strzelec — U. K. S. Ropnyk** (Borysław) **4:2 (3:1).** Cała gra odbyła się pod znakiem przewagi drużyny Strzelca. Silny wiatr utrudniał bardzo grę. Bramki dla Strzelca zdobyli: Strukowski 2 (z podania Hoffmana i Szota), Chruściel oraz Szot z karnego rzutu. Bramki dla U. K. S. strzelił Lukliński i Hrycak (z karnego). Bramkarz Strzelca Ginalski ładnie obronił ciężką sytuację przy rzucie karnym. Bardzo dobrze sędziował p. Coldwasser.

„Strzelec" w Marjampolu rozegrał w ub. tygodniu mecz z tamtejszą drużyną o puhar firmy „Małopolska". Dokładne sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Korona (Sambor) — Kadimah rozegrają dnia 9. bm. o godz. 3·30 popoł. zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. B.

Na fundusz dysp. M. S. Wojsk. złożono w naszej administracji do dnia 2-go czerwca b. r. 4055·10 zł. W ub. tyg. złożono: inż. St. Bildziukiewicz (Drohobycz) 10 zł, Konp 3 zł, Breijer 4 zł. Zamiast podziękowanie za złożone w dniu Imienin życzenia p. Z. L. Biluchowski 100 zł. Jako dalsze ogniwo rozpoczętego przez Spół. „Rolnik" łańcucha prasowego Dr. Roman Jarosz 50 zł.

Razem złożono do dnia 9. b. m. 4222·10 zł.

Z życia samorządów.

Z końcem maja b. r. odbył się zjazd działaczy samorządów B. B. W. R. w Warszawie. W zjeździe brało udział około 1000 osób z min. gen. Składkowskim, min. Kühnem, marszałkiem senatu prof. Szymańskim, wicemin. płk. Pierackim, płk. Stamirowskim i innemi na czele. Zjazd otworzył poseł Pacholczyk, poczem wybrano prof. Błędowskiego przewodniczącym. Po wysłaniu depesz powitalnych do p. Prezydenta Mościckiego, Marszałka J. Piłsudskiego i premjera Świtalskiego i omówieniu szeregu referatów uchwalono rezolucję popierającą projekt zmiany konstytucji wniesiony przez B. B. W. R. wyrażając klubowi parlamentarnemu BBWR. słowa uznania i zaufania.

L. 3001. W Drohobyczu, dnia 23. maja 1929.

KONKURS

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem

konkurs

na posadę instruktora rolniczego na powiat drohobycki.

Kandydaci winni wykazać się świadectwem ukończonych studjów rolniczych i odbytą praktyką.

Posada do objęcia bezzwłocznie, a płaca ustaloną będzie wedle umowy.

Podania o powyższą posadę wnosić należy do Wydziału powiatowego w Drohobyczu w terminie do dnia 15. czerwca 1929.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO
KIEROWNIK TYMCZASOWEGO ZARZĄDU

Sekretarz: JANICKI w. r.

Starosta: POREMBALSKI w. r.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia S. Grad i W. Selinger, Borysław, tel. 727.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego. **Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270**

Godziny urzędowe od 5 - 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3·50 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł. — pół str. — 110 zł. — 1/4 str. 60 zł. i 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr. — w tekście 55 gr. — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe. — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr. — kupno i sprzedaż 12 gr. — matrymonjalne, korespondencje i prywatne 15 gr. — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 30 gr.